

Oskarżają władze Turcji o zbrodnie wojenne

29 czerwca 2016

Znani niemieccy politycy i aktywiści skierowali wniosek do prokuratury generalnej Niemiec, w którym obciążają prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana i innych tureckich polityków o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości na kurdyjskich terytoriach, na południowym wschodzie Turcji.

Oskarżenia padły także pod adresem całego szeregu tureckich polityków, wśród których znalazł się były szef gabinetu ministrów Ahmet Davutoglu i minister spraw wewnętrznych Efken Ala.

Jednym z głównych oskarżeń jest śmierć 178 osób, które spłonęły żywcem, ukrywając się w pomieszczeniach piwnicznych przed ostrzałem tureckiej artylerii, czołgów i innego sprzętu wojskowego. Większość ofiar to cywile.

Wniosek wpłynął do prokuratury generalnej niemieckiego Karlsruhe w poniedziałek. Poparcie dla wniosku z oskarżeniami wyraził szereg deputowanych do Bundestagu z ramienia Lewicy, kilku uczonych z Niemiec i innych europejskich krajów, a także organizacje broniące praw człowieka.

W wywiadzie dla „Sputnika”, Ulla Jelpke, deputowana do Bundestagu z ramienia Lewicy wyraziła zdumienie milczeniem rządu federalnego. „Uważamy, że masowe zabójstwa cywilów, do jakich dochodzi w Turcji są zbrodniami wojennymi, zbrodniami przeciwko ludzkości. Dlatego Erdogana i współuczestników tych przestępstw trzeba pociągnąć do odpowiedzialności. Milczeć na ten temat nie można” – powiedziała deputowana.

Przez ponad 25 lat Ulla Jelpke regularnie jeździ do Turcji, Syrii i Iraku. Na początku lat 1990. deputowana stała się świadkiem masowych zabójstw Kurdów w Turcji. Śledztwo w

sprawie wydarzeń 1993 roku też nigdy nie zostało przeprowadzone.

Organizacje takie jak Amnesty International i Human Rights Watch regularnie zwracają uwagę na ten temat i mówią głośno, że tureckie służby specjalne praktycznie nie ponoszą odpowiedzialności karnej. Jeśli do takich prób dochodzi, to w toku śledztwa okazuje się, że znikają dokumenty, brakuje dowodów, i koniec końców, podejrzewani są oczyszczani z zarzutów – mówi Ulla Jelpke. Dlatego nie możemy liczyć na to, że te zbrodnie przeciwko ludzkości będą ścigane w samej Turcji.

Jak na razie nie wiadomo, czy niemiecka prokuratura rozpocznie śledztwo w danej sprawie. Już w 2011 roku niemieccy politycy i obrońcy praw człowieka oskarżali Erdogana o zbrodnie wojenne. Sprawa została wówczas zamknięta, bo Erdogan, pełniący wówczas funkcję premiera Turcji, korzystał z nieograniczonego immunitetu.

Źródło: pl.SputnikNews.com